

JÓZEF MAZURKIEWICZ (Lublin)

O charakterze własności w Towarzystwie Rolniczym Hrubieszowskim

I. UWAGI OGÓLNE

Szkic niniejszy ma na celu omówienie, ze strony prawnej, charakteru własności w Towarzystwie Rolniczym Hrubieszowskim. Ratowania się Wspólnie w Nieszczęciach, stworzonych przez St. Staszica w początkach XIX w. Waga tego zagadnienia wypływa z faktu, że Staszic organizując Towarzystwo, stworzył instytucję opartą o wspólną własność i częściowo wspólne użytkowanie ziemi, oraz, że uczynił to w dwudziestych latach ubiegłego stulecia, tj. w okresie początków kapitalizmu w Królestwie Kongresowym. Przez to, wydaje się, wyprzedził koncepcje tego rodzaju, powstałe w kraju i na emigracji. Fakt, że Staszic jest nieraz uważany¹ za rzecznika indywidualnej własności ziemi czyni kwestię tę tym więcej interesującą.

Jak wiadomo Staszic w 1816 r. będąc właścicielem klucza hrubieszowskiego zwolnił włościan od pańszczyzny i rozdał grunty folwarczne na bezpłatne użytkowanie. Wtedy to stworzył faktycznie towarzystwo rolnicze dla wspólnego ratowania się w nieszczęciach. Sam sporządził statut towarzystwa pod tytułem: Kontrakt Towarzystwa Rolniczego Hrubieszowskiego w zamiarze udoskonalenia rolnictwa i przemysłu oraz wspólnego ratowania się w nieszczęciach i ogłosił go drukiem w tomie IV zbiorowego wydania swych pism. Po wypróbowaniu przez kilka lat w praktyce nowych zasad gospodarowania — Staszic w 1822 r. usankcjonował przeprowadzone reformy w formie przez prawo przepisanej, tj. sporządził akt darowizny oraz wystarał się o zatwierdzenie statutu przez Aleksandra I. W toku zatwierdzenia, na żądanie Komisji Rządowej Spraw Wewnętrznych uległy zmianie niektóre artykuły statutu, zresztą po uzgodnieniu ze Staszicem. Między innymi skreślono przepis, że przestaje być członkiem Towarzystwa

¹ H. Orsza-Radlińska, *Staszic jako działacz społeczny*. Księga zbiorowa — *Stanisław Staszic*. Wydawn. Lubelskiego Komitetu Obchodu 100 rocznicy zgonu Stanisława Staszica, Lublin 1926, s. 521. Z. Radwański, J. Wąsicki, *Najważniejsze zmiany w polskim prawie cywilnym w okresie Oświecenia*. Czasopismo Prawno-Historyczne, t. V, s. 55.

posiadacz gruntu nie spełniający należycie obowiązków podatkowych wobec państwa. Ograniczono się do sankcji łagodniejszej. Tak po zatwierdzeniu królewskim powstała: Ustawa Towarzystwa Rolniczego Hrubieszowskiego ratowania się Wspólnie w Nieszczęściach, nieco różna od projektu złożonego do zatwierdzenia i Kontraktu z IV tomu pism Staszica.

Niedostrzeżenie opisanych ewolucji w treści statutu w niektórych pracach poświęconych Towarzystwu Rolniczemu Hrubieszowskiemu spowodowało nawet pewne nieścisłości², polegające na niedokładnym rozróżnianiu Kontraktu i Ustawy, będącej dopiero prawnie obowiązującym statutem Towarzystwa. Akt darowizny Staszica oraz statut Towarzystwa zgodnie z obowiązującym prawem zostały uwidocznione w księdze hipotecznej dóbr Hrubieszów.

Podstawowe źródła tego artykułu, to: akt darowizny sporządzony przez Staszica, Ustawa TRH i wpisy w księdze hipotecznej dóbr Hrubieszów wraz z załączonymi do księgi dokumentami. Uzupełnienia znaleźć można w Kontrakcie z 1816 r., w pismach Staszica ogłoszonych drukiem, w aktach TRH przechowywanych w Wojew. Archiwum Państwowym w Lublinie oraz w niektórych dokumentach z akt m. Hrubieszowa w Archiwum Głównym Akt Dawnych w Warszawie.

Towarzystwo Rolnicze Hrubieszowskie było niejednokrotnie przedmiotem zainteresowania badaczy. Pisząc o dziele Staszica, poruszali m. in. interesujące nas zagadnienie: Fr. Węgleński, J. Wojewódzki, B. Limanowski, F. Bujak, H. Radlińska. Po wojnie C. Bobińska ogłosiła dwukrotnie szereg spostrzeżeń na ten temat. W ostatnich latach J. Grzywicka wnikliwie omawiając poglądy Staszica na kwestię agrarną porusza też zagadnienie własności w Towarzystwie Rolniczym Hrubieszowskim. To samo robi H. Brodowska w pracy pt. *Towarzystwo Rolnicze Hrubieszowskie*, wydanej w 1956 r. i poświęconej dziejom Towarzystwa od lat osiemdziesiątych ubiegłego stulecia³. Sprawa genezy⁴

² H. Radlińska, o. c., s. 521 — traktuje przepisy Kontraktu z 1816 r. jako przepisy obowiązującego w Towarzystwie Rolniczym Hrubieszowskim statutu. Pewną niedokładność można zauważyć także i w wydany w 1851 r. przez S. Kieniewicza wyborze tekstów źródłowych pt. *Przemiany społeczne i gospodarcze w Królestwie Polskim (1815—1830)*, gdzie (s. 225) mówi się, że Ustawę (z 1822 r.) nadał Staszic stowarzyszonemu w 1816 r., a przytacza się jej tekst z 1822 r. Niedokładność ta przedostała się do *Wyboru tekstów źródłowych z Historii Państwa i Prawa Polskiego* prof. dra Jakuba Sawickiego, t. II, s. 81 i nast., gdzie tekst powyższej Ustawy i przypisek S. Kieniewicza są przedrukowane.

³ Bibliografię prac o Stanisławie Staszicu sporządzoną przez Wiktora Hahna znaleźć można w wyżej cytowanej księdze zbiorowej — *Stanisław Staszic*. H. Brodowska podaje bibliografię prac poświęconych Towarzystwu Rolniczemu Hrubieszowskiemu w swej pracy pt. *Towarzystwo Rolnicze Hrubieszowskie*, Warszawa 1956.

⁴ H. Brodowska w wymienionej wyżej pracy omawiając gruntownie genezę

własności TRH jest różnie oświetlana przez autorów, którzy ją poruszają. Jedni uważają, że Staszic od dawna był w pewnym stopniu zwolennikiem wspólnej własności ziemi⁵ i pozwalają mniemać, że reformy hrubieszowskie traktują jako wyraz jego poglądów w tej materii, inni, ostatnio bardzo wyraźnie Grzywicka⁶, są zdania, że poglądy Staszica uległy w początkach XIX w. podstawowej zmianie i, że Staszic ze zwolennika indywidualnej własności ziemi stał się zwolennikiem własności wspólnej. Co zaś do charakteru własności, to bardzo mało autorów interesowało się stroną prawną zagadnienia. Zresztą nawet w nowszych pracach spotykamy w tej dziedzinie pewne niedokładności. Przykładowo wymienimy, że Grzywicka określając nadanie ziemi przez Staszica jako uspołecznienie jest jednak

Towarzystwa Rolniczego Hrubieszowskiego, omawia także genezę własności w Towarzystwie. Analizuje ona szereg przyczyn, które wpłynęły na takie, a nie inne ujęcie własności przez Staszica. Znajdziemy tam m. in. przyczyny gospodarczo-społeczne, wypływające z sytuacji ówczesnej ludności chłopskiej w Królestwie Polskim, poczynania reformatorskie poprzedników Staszica, poglądy Staszica na społeczeństwo, rolę jednostki, obowiązki wobec ogółu, pomoc wzajemną między ludźmi, rolę własności itd. Analiza jest nacechowana sumiennością i wszechstronnością. Chociaż geneza własności nie jest objęta bezpośrednio treścią niniejszego artykułu, warto by uzupełnić wywody Brodowskiej co do genezy, przez dodatkowe wymienienie tradycji gromady chłopskiej i tradycji gromadzkiego działania, które występowało nawet w epoce najbardziej wybujałej pańszczyzny, a w czasach Staszica przejawiało się we wspólnych wystąpieniach chłopów przeciwko dziedzicom i przeciwko ciężarom pańszczyźnianym, tradycji wspólnej własności chłopskiej, choć wąską treścią, jednak występującej w wielu wsiach (por. np. J. Gerlacha uwagi o „nawsiu” — wspólnej własności gromadzkiej — w *Czasopiśmie Prawno-Historycznym*, t. IV, s. 260), a wreszcie tradycji dawnego prawa, które dostarczało gotową koncepcję własności podzielonej, następnie twórczo przekształconej co do swej istoty przez Staszica. Wydaje się nie budzić wątpliwości, że geneza własności w TRH wypływała z różnorodnych przyczyn, co zresztą odpowiadałoby złożonej umysłowości Staszica (por. C. Bobińska, *Szkice o ideologach polskiego Oświecenia*, Wrocław 1952, s. 73, 80; S. Czarnowski, *Przedmowa do Uwag nad życiem Jana Zamojskiego*, Biblioteka Narodowa, wyd. II, s. XXXIII).

⁵ Por. C. Leśniewski, *Stanisław Staszic jego życie i ideologia w dobie Polski niepodległej*, Warszawa 1936, s. 160; H. Brodowska, o. c., s. 44 i 45; H. Radlińska, o. c., s. 518 i nast.

⁶ J. Grzywicka, *Poglądy Staszica na kwestię agrarną*, „*Ekonomista*” 1954 r., III kwartał, przeprowadza tezę, że poglądy Staszica w przedmiocie własności uległy podstawowej zmianie w XIX w. Za czasów dawnej Polski wysuwał on postulat pełnej własności ziemi dla chłopów, w XIX zaś wieku „doszedł on do wniosku o niesłuszności nie tylko feudalnej formy prywatnej własności ziemi, ale prywatnej własności w ogóle”. Jako ważny argument za takim poglądem wysuwa ona m. in. ujęcie własności w statucie TRH, w którym Staszic mógł realizować dowolnie swoje własne idee. Tak krańcowe ujęcie nie wydaje się jednak konieczne gdy się rozważy poglądy Staszica na społeczeństwo, rolę ogółu i rolę jednostki, znaczenie współdziałania i pomocy między ludźmi itp. głoszone od początku jego działalności państwowej.

zdania, że Staszic postulował nacjonalizację ziemi; H. Brodowska zwykle mówi o posiadaczach dziedzicznych pojedynczych działek, zachodzą jednak wypadki, że określa ich uprawnienia jako własność⁷ itp. Rozważania niniejsze tyczyć się będą własności w Towarzystwie Rolniczym Hrubieszowskim w pierwszym okresie jego istnienia.

*

Położenie ludności chłopskiej w Królestwie Polskim w początkach XIX w. było, jak wiadomo, bardzo ciężkie⁸. Chłopa traktowano jako dzierżawcę gruntu pańskiego, bez praw rzeczowych do ziemi; mógł być on dowolnie usunięty ze swego gospodarstwa przez dziedzica. Chłopi, aczkolwiek od czasów Księstwa Warszawskiego formalnie wolni, dalej byli obciążeni pańszczyzną. Ich sytuacja gospodarcza w wielu wypadkach stawała się katastrofalna. Klasowo interpretowane przepisy Kodeksu Napoleona o wolności umów obróciły swe ostrze przeciwko ludności chłopskiej. Władze rządowe stały na stanowisku, że prawo cywilne wystarczająco reguluje stosunki między chłopem a dziedzicem. Konsekwencją tego podejścia stała się zasada, że władze nie powinny ingerować w te stosunki. Co prawda chłopci organizują wystąpienia przeciwko dziedzicom. Jest jednak zrozumiałe, że wystąpienia te nie mogły być, ani liczne, ani na tyle silne by mogły zmienić układ ówczesnych stosunków. Nieliczni postępowi dziedzice próbują reform, rzecz prosta połowicznych. Myśl szerszej reformy nie zyskała uznania, ani wśród szlachty ziemiańskiej, ani wśród czynników administracyjnych Królestwa. Poza momentami wynikającymi z ogólnego układu sił klasowych w Królestwie, kryzys rolny jeszcze potęgował zaostrzenie sprawy.

Nie ma wątpliwości, że tego rodzaju stan rzeczy wpływał na Staszica, głęboko interesującego się sprawą chłopską i szukającego dróg wyjścia. Występuje więc on, jak i dawniej, w roli obrońcy praw chłopca do ziemi.

II. CHARAKTER WŁASNOŚCI W TOWARZYSTWIE ROLNICZYM HRUBIESZOWSKIM

1. Analiza własności w Towarzystwie Rolniczym Hrubieszowskim winna być przeprowadzona z uwzględnieniem perspektywy historycznej. Trzeba podkreślić specyfikę tej własności i jej stosunek do typów i form

⁷ Np. H. Brodowska, o. c., s. 6, 45, 87; J. Grzywicka, o. c., s. 214.

⁸ Por. Z. Kirkor-Kiedroniowa, „Włościanie i ich prawa w dobie organizacyjnej i konstytucyjnej Królestwa Polskiego, Kraków 1912, s. 164; H. Gryn-waser, *Kwestia agrarna i ruchy włościan w Królestwie Polskim w pierwszej połowie XIX w.* Pisma, t. II, s. 61 i nast.; S. Kieniewicz, o. c., s. 18 i nast.

własności spotykanych podówczas. Poza tym, ażeby właściwie wykazać tę specyfikę, jest konieczne rozpatrzenie stosunków własności w TRH bez naginania ich charakteru do z góry ustalonych modeli oraz z pełnym zrozumieniem dla zasady, że mogły istnieć i istniały wypadki, gdy konkretna treść własności, szczególnie w koncepcjach pojedynczych myślicieli, odbiegała od spotykanej, tak w życiu, jak i w teorii.

Na początku należy zwrócić uwagę na samą terminologię. Otóż Ustawa Towarzystwa Rolniczego nie przestrzegała ścisłości terminologii w tym zakresie jaki obecnie uważamy za konieczny. Niejednokrotnie posługuje się ona wyrażeniem właściciel i posiadacz lub posiadacz dziedziczny, względnie wyjątkowo posiedziciel — jako synonimami, a nawet czasem traktuje je jako określenia o tej samej treści. Np. Ustawa w zasadzie mówi o posiadaczach dziedzicznych poszczególnych działek gruntu. Jednak omawiając sprawę zakładania ksiąg hipotecznych powiada, że „dla poszczególnych każdego właściciela posesjów będzie hipoteka gminna przy miejscowym sądzie gminnym”⁹. W dalszych przepisach o hipotekach jest znów mowa o „posiadaczach gruntów wiejskich”¹⁰, ale obok o „właścicielach w mieście Hrubieszowie”¹¹. Tak samo nieścisłe stanowi jeden z artykułów, że grunt po bezpotomnym posiadaczu dziedzicznym „wraca do Towarzystwa i jego staje się własnością”¹², jak gdyby przed tym nie był własnością Towarzystwa.

Nieścisłość terminologii, a zwłaszcza mieszanie dziedzicznego posiadania z własnością i posiadaczy z właścicielami, można tłumaczyć chwiejnością w ostatecznym ustalaniu się terminologii co do własności ziemi, w początkach XIX wieku. Szczególnie miało to miejsce w wypadku własności niepełnej. Odgrywały też swą rolę nawyki kancelarii notarialnych, będące wynikiem wpływów dawnego prawa polskiego, które dopuszczało pewną dowolność w tej dziedzinie¹³. W czasie sporządzania Ustawy obowiązywał, rzecz wiadoma, Kodeks Napoleona ze swymi precyzyjnymi ujęciami w dziedzinie prawa rzeczowego. Jednak tradycja dawnego prawa polskiego była w praktyce aktowej jeszcze żywa. Przytoczone względy nakazują nie przeceniać znaczenia sformułowań poszczególnych przepisów ustawy, ale zwracać uwagę na realną treść własności tak, jak się przedstawiała w Towarzystwie. Rozumie się, że przy tym podejściu odegrają poważną rolę poza Ustawą, akt darowizny, Kontrakt, wpisy hipoteczne i inne dokumenty analizowane w powiązaniu ze sobą.

⁹ Ustawa, art. 41.

¹⁰ Tamże.

¹¹ Tamże.

¹² Tamże, art. 11.

¹³ Por. P. Dąbkowski, *Księga alfabetyczna dawnego prawa polskiego*, Lwów 1932; Z. Radwański, J. Wąsicki, o. c., s. 56.

2. Akt darowizny między Staszicem, a mieszkańcami dóbr hrubieszowskich mówi, że darczyńca postanowił dobra swe „odstąpić na własność składającej się z nich (tj. mieszkańców — przyp. autora) gminy hrubieszowskiej i wspólny tejże majątności czyli gminy użytek”¹⁴. W księdze wieczystej dóbr Hrubieszów b. hipoteki wojewódzkiej w Lublinie w rubryce ustalenie własności figuruje, iż „gmina Towarzystwo Rolnicze Hrubieszowskie składająca prawem własności nabyła je (tj. dobra — przyp. autora) podług kontraktu darowizny między żyjącymi z 7 lutego 1822) roku i aktu przyjęcia tejże z 14 marca 1822 roku urzędownie zeznanego, wyrokiem Jego Cesarsko Królewskiej Mości z 13/25 czerwca tegoż roku zatwierdzonej od księdza Stanisława Staszica Rady Stanu Królestwa Polskiego”. Innymi słowy tytuł własności został hipotecznie uregulowany zgodnie z aktem darowizny i Ustawą na Towarzystwo Rolnicze Hrubieszowskie. Jest to główne ustalenie charakteru własności gruntów w Towarzystwie. Nie budzi wątpliwości, że Towarzystwo jest właścicielem.

Według Ustawy część mienia Towarzystwa, jak pewna ilość gruntów na uposażenie oficjalistów, lasy, młyny, stawy itp., stanowiąc własność Towarzystwa była w jego posiadaniu i była zarządzana przez jego organy statutowe, część zaś stanowiła wydzielone gospodarstwa rolne użytkowane przez dziedzicznych posiadaczy, członków Towarzystwa¹⁵. Wspólny majątek Towarzystwa miał dostarczać środków na ulepszanie gospodarstw i zabudowań gospodarczych, organizację oświaty, popieranie przemysłu i rękodzieł, organizację opieki zdrowotnej oraz stypendia dla zdolnej, uczącej się młodzieży, nie posiadającej dostatecznych środków na kształcenie się, oraz na częściowe koszty administracji Towarzystwa¹⁶.

Prawa członków do indywidualnych działek nie są zamieszczone w wykazie hipotecznym, natomiast figurowały w specjalnych wykazach (księgach) złożonych do zbioru dokumentów księgi hipotecznej dóbr Hrubieszów. Posiadacze wieczyści mieli mieć także uwidocznione swoje prawa do działek w księgach hipotecznych przy sądzie gminnym. Do realizacji tego jednak nie doszło ze względu na wprowadzenie przez prawo o hipotekach z 1825 r. innego sposobu regulacji hipotecznej podobnych uprawnień, a w szczególności z powodu nie utworzenia sądów gminnych¹⁷. Dziedziczni posiadacze występują raz jako członkowie Towarzystwa uprawnieni do

¹⁴ Księga Hip. Dóbr Hrubieszów, Zbiór dokumentów, Arch. Hip. Sądu Pow. w Hrubieszowie.

¹⁵ Ustawa, art. 1, 2, 4, 5, 18, 26, 51—57, 59, 70.

¹⁶ Tamże, art. 13, 14, 18, 20, 22, 32, 42, 87.

¹⁷ Tamże, art. 41. Niezamieszczanie praw rzeczowych posiadaczy dziedzicznych w księdze hipotecznej dóbr Hrubieszów być może nastąpiło z tego powodu, że w początkach XIX w. zgodnie z ówczesną praktyką hipoteczną zwykle nie wpisywano podobnych praw do ksiąg hipotecznych dóbr ziemskich.

udziału unormowanego statutem w zarządzie całością jego spraw, a więc i do udziału w bezpośrednim zarządzie całością jego spraw, czyli do udziału w bezpośrednim zarządzie wspólnym majątkiem Towarzystwa w sensie, tak szerszym, jak i węższym, oraz po drugie jako dziedziczni posiadacze przydzielonych im działek.

Wspólna własność w sensie węższym oznacza uprawnienia do majątku, który nie został podzielony między członków i jest powiązana z prawem do wykonywania uprawnień zarządu całością spraw Towarzystwa. Niezależnie od tego Towarzystwo, tj. członkowie jako całość, wykonywali w stosunku do poszczególnych dziedzicznych posiadaczy jak gdyby uprawnienia własności zwierzchniej. Dziedziczni posiadacze mieli obowiązek przestrzegać różne wymogi Ustawy. Jedne z nich tyczą się ograniczeń przy kupnie-sprzedaży działek, dopuszczalnej wielkości poszczególnych gospodarstw, które nie mogą przekraczać stu morgów, inne sposobów gospodarowania i wymogów moralnych, stawianych posiadaczom dziedzicznym¹⁸. Oprócz tego posiadacze dziedziczni mieli określone obowiązki, tak odnośnie współstowarzyszonych, jak i ich rodzin. Obowiązki te noszą charakter wzajemnej pomocy w nieszczęśliwych wypadkach, jak powódź, nieurodzaj, wypadek opuszczonej starości, kalectwo itp. i polegają na świadczeniach na rzecz poszkodowanych i potrzebujących¹⁹.

3. Przy tym ujęciu podmiotem własności jest najpierw Towarzystwo Rolnicze Hrubieszowskie. Towarzystwo jako osoba prawna występuje w charakterze właściciela. Członkami Towarzystwa są mieszkańcy dóbr hrubieszowskich; chłopci, mieszczenie i szlachta, o ile posiadają działki w obrębie Towarzystwa²⁰. Różnic stanowych nie było. Towarzystwo jest instytucją prywatną o niewielkiej ingerencji władz państwowych²¹. Wykonywanie uprawnień zarządu mieniem Towarzystwa należy do Rady Gospodarczej, powoływanej spośród członków. Współuczestniczy w zarządzie dziedziczny prezes wyznaczony przez Staszica. Uprawnienia własności nie są jednak pełne. Ogólnie można by powiedzieć, że podlegają one ograniczeniom przewidzianym przez przepisy Ustawy. Tyczy się to tak mienia Towarzystwa, które jest zarządzane i użytkowane wspólnie, jak i indywidualnych (prywatnych) działek dziedzicznych posiadaczy.

¹⁸ Tamże, art. 3, 5, 8, 9, 12, 32, 108.

¹⁹ Tamże, art. 13, 23, 24, 25, 26—29.

²⁰ H. Brodowska, o. c., s. 71 i nast.; Fr. Węgieński, (O ustawie rolniczej dla mieszkańców dóbr Hrubieszowa ..., *Roczniki Gospodarstwa Krajowego*, 1847, 1848) mówi o dwudziestu osobach stanu szlacheckiego, które były obdarowane przez Staszica w 1822 r.

²¹ J. Riabinin, *Towarzystwo Rolnicze Hrubieszowskie na przełomie*. Księga zbiorowa — Stanisław Staszic, s. 682 za *Pamiętnikami K. Koźmiana* przytacza słowa Staszica o potrzebie zasłaniania Towarzystwa „od zbytniego mieszania się rządu”.

Prawa dziedzicznych posiadaczy nie wywodzą się z uprawnień Towarzystwa, są od niego niezależne i opierają się o przepisy statutu. Sama nazwa — posiadacz dziedziczny odbiega od używanych w pierwszej połowie XIX w. dość często określeń: wieczysty dzierżawca, wieczysty czynszownik, superficjariusz, emfiteuta. Uprawnienia dziedzicznego posiadacza, to: dziedziczne prawo pełnego użytkowania swej działki z zachowaniem warunków przewidzianych w Ustawie i niemożność pozbawienia go tego prawa, za wyjątkiem wypadków określonych przez Ustawę. W ten sposób dziedziczni posiadacze przypominają właścicieli niepełnych. Różnica polega na tym, że równocześnie wchodzi on w skład Towarzystwa, mającego w stosunku do poszczególnych członków uprawnienia jakby *dominii directi*. Należy więc i posiadaczy dziedzicznych uważać za podmiot własności. Jest interesujące, że oprócz dziedzicznych posiadaczy poszczególnych osad przewidywał Staszic w przyszłości wieczystych dzierżawców młynów i karczem z gruntami do nich należącymi²². Jednak zakres uprawnień tych ostatnich byłby o wiele mniejszy od uprawnień dziedzicznych posiadaczy.

Charakter podmiotu prawa własności w Towarzystwie, jako cechę najbardziej swoistą wykazuje połączenie w członkostwie Towarzystwa uprawnień dziedzicznych posiadaczy do swych działek i do całości mienia Towarzystwa wraz z przysługującymi Towarzystwu prerogatywami, jako też z wzajemnym powiązaniem wspólnymi obowiązkami. Trafnie ujmował to prezes Towarzystwa Edmund Grotthus w 1858 r., pisząc do władz gubernialnych w Lublinie, że „choć mieszkańcy są dziedzicznymi posiadaczami gruntu, niemniej są zawsze uczestnikami całości, z obowiązkiem wypełniania warunków jakie obdarowujący celem utrzymania gminy przepisuje”²³.

Co do przedmiotu własności to własnością Towarzystwa są grunty orne, lasy, pastwiska, stawy, młyny i inne zakłady produkcyjne. Młyny i karczmy mają być oddawane w dzierżawę czasową, a później ewentualnie w dzierżawę wieczystą. Wytwory produkcji gospodarstwa leśnego i przedsiębiorstw należą do majątku Towarzystwa z tym, że zadaniem ich — zaspokajanie potrzeb zrzeszonych. Taki charakter mają też urządzenia zakładów przemysłowych²⁴.

Niepełna własność dziedzicznych posiadaczy — to wydzielone grunty orne. Sprawa budynków na tych gruntach może budzić wątpliwości. Statut nie mówi wyraźnie o własności tych budynków. Istnieją jednak przepisy stanowiące o możliwości obciążania łącznie hipotek gruntów i domów murowanych dziedzicznych posiadaczy. Traktują one grunty i domy jed-

²² Ustawa, art. 51—53.

²³ Memoriał E. Grotthusa z 30 sierpnia 1858 r. Akta Lub. Komisji do Spraw Włośc., Nr 439 WAP w Lublinie.

²⁴ Ustawa, art. 51—61.

nakowo²⁵. Z tego można wyprowadzić wniosek, że uprawnienia dziedzicznych posiadaczy do gruntów i budynków były jednakowe. Tak samo nie wspomina Ustawa o inwentarzu i narzędziach rolniczych. Potrzeba ustalania charakteru własności inwentarza i narzędzi rolniczych nabierała praktycznego znaczenia przy usuwaniu stowarzyszonego z Towarzystwa²⁶. Wydaje się słuszne przyjęcie zasady, że były one pełną własnością posiadacza dziedzicznego. Wytwory produkcji indywidualnych posiadaczy stanowiły ich własność, którą rozporządzali według swego uznania.

Co do treści i zakresu własności trzeba oddzielnie omówić Towarzystwo i posiadaczy dziedzicznych. Towarzystwo było w posiadaniu lasów, pastwisk, stawów, młynów, karczem oraz gruntów przeznaczonych na uposażenia swoich funkcjonariuszy. Reszta gruntów, będąca w posiadaniu dziedzicznych posiadaczy, była wyjęta z posiadania Towarzystwa. Z posiadaniem wiązało się prawo użytkowania i ciągnięcia korzyści. Dochody osiągnięte przez Towarzystwo z własności wspólnie użytkowanej miały cel z góry w Ustawie określony i obracane być powinny na cele ogólne, jak: organizacja oświaty powszechnej, stypendia dla niezamożnej młodzieży, udoskonalenie rolnictwa, zakładanie przemysłu itp. oraz ulepszanie budynków członków Towarzystwa. Poza tym lasy, stanowiące część wspólnej własności miały służyć bezpośrednio na użytek posiadaczy dziedzicznych według zasad ustalonych w statucie.

Tak samo uprawnienia posiadaczy dziedzicznych są ujęte w określone ramy. Mogą oni swoje działki powiększyć tylko do określonej wielkości powierzchni. W pełni korzystając ze swych działek posiadacze dziedziczni są jednak ograniczeni w używaniu i korzystaniu. Posiadający były grunty dworskie mieli opłacać dwa złote czynszu z morga do kasy Towarzystwa²⁷, wszyscy zaś posiadacze byli zobowiązani do świadczeń na rzecz szkół i nauczycieli, na rzecz stowarzyszonych w wypadku pożaru i nieurodzaju oraz na rzecz ubogich, pozbawionych opieki starców i kalek. Drobną czynsz do śmierci darczyńcy płacili także posiadacze ziemi dawniej pańszczyźnianej. Dysponowanie własnością niemniej ulegało ograniczeniom. Towarzystwo Rolnicze Hrubieszowskie nie mogło alienować swego mienia ani zmieniać podstaw użytkowania. Tyczy się to tak zasadniczych środków produkcji, jak: ziemi, zakładów przemysłowych itp., jak i produktów gospodarstwa leśnego, np. drzewa. Pierwsze mają być na stałe zachowane dla realizacji

²⁵ Tamże, art. 41, 44.

²⁶ H. Brodowska wymienia nieliczne wypadki usuwania członków z TRH (o. c., s. 9, 99, 100) z powodu skazania ich przez sądy karne. Wspomina także o odbieraniu gruntów ze względu na niewywiązywanie się członków ze swych zobowiązań wobec Towarzystwa. Dowodziłoby to, że istniały w Towarzystwie tendencje do rozszerzającej wykładni przepisów statutu o wyłączeniu członków Towarzystwa.

²⁷ Ustawa, art. 99.

celów Towarzystwa, zaś drugie mają być dostarczane członkom względnie użyte na cele przewidziane w statucie. Może natomiast Towarzystwo dokupować nowe tereny z tym, że winno na nowe osiedla rozciągać zasady statutu. Tak samo podlegało ograniczeniom *ius disponendi* dziedzicznych posiadaczy. Przede wszystkim wyrazem tych ograniczeń był wymóg konsensu Rady Gospodarczej przy kupnie-sprzedaży gruntu przez członków Towarzystwa²⁸. Konsens ten był uzależniony od wymogów moralnych stawianych nabywcy oraz od faktu, że nie będzie on posiadał łącznie z nabywaną działką więcej niż sto morgów ziemi. Poza tym mogły dojść wymogi co do sprzedawcy, jak wywiązywanie się z obowiązków wobec Towarzystwa itp. Rada Gospodarcza miała głos ostateczny w tych wszystkich sprawach. Do ograniczeń należy także możliwość wykluczenia z Towarzystwa i odebrania wykluczonemu gruntu, w wypadku ukarania go za przestępstwo podpalenia, zabójstwa lub złodziejstwa oraz za naruszenie nietykalności cielesnej rodziców²⁹. Ogólnie — w treści własności w Towarzystwie Rolniczym Hrubieszowskim wybijają się już podkreślane momenty współdziałania i obowiązku wzajemnej pomocy. Uwydatnia się to nawet w solidarnym ponoszeniu ciężarów podatkowych oraz nawet w pokrywaniu przez Towarzystwo opłat na rzecz kościołów i duchowieństwa³⁰. Elementy współdziałania i pomocy, w czasach późniejszych występowały w ruchu spółdzielczym epoki kapitalistycznej oraz łatwo je odszukać w jakościowo innej spółdzielczości socjalistycznej.

4. Towarzystwo Rolnicze Hrubieszowskie powstawało w czasach gdy w Królestwie Polskim nowe elementy życia społeczno-gospodarczego zaczęły wypierać dawne, feudalne. Proces ten zaznaczał się i w dziedzinie własności gruntowej. Dlatego warto własność w Towarzystwie porównać z feudalną własnością, podzieloną, znaną w dawnym prawie polskim i uznawaną mimo przepisów Kodeksu Napoleona za czasów Królestwa Kongresowego. Czy między tymi typami własności odnajdzie się cechy wspólne? Wydaje się, że raczej nie. Istotą własności feudalnej jest m. in. podzielność jej na własność zwierzchnią i użytkową. Właściciel zwierzchni (*dominus directus*) z tytułu feudalnej własności ziemi pobiera świadczenia od właściciela użytkowego (*dominus utilis*). Niezależnie od tego z feudalną własnością zwierzchnią powiązany był pewien zakres władzy patrymonialnej. W Towarzystwie Rolniczym Hrubieszowskim choć wydawałoby się, że istnieje pewna analogia z własnością feudalną co do działek indywidualnych, gdyż posiadacze wieczyści nie posiadają pełnej własności, a Towarzystwo jest jakby właścicielem zwierzchnim — to jednak jest to podobieństwo tylko pozorne. Podobieństwo to można określić jako podobieństwo co do

²⁸ Tamże, art. 3, 6.

²⁹ Tamże, art. 12.

³⁰ Tamże, art. 10, 106.

formy a nie co do treści. Nie ma odrębnego właściciela zwierzchniego z uprawnieniami w stosunku do właścicieli użytkowych, tym bardziej zaś nie ma normalnej w stosunkach feudalnych podległości właścicieli użytkowych właścicielowi zwierzchniemu stojącemu poza i ponad właścicielami użytkowymi.

Zresztą w Towarzystwie nie może być mowy o wyzysku feudalnym polegającym na pobieraniu świadczeń — co jest zasadą własności feudalnej. O ile by wysunąć na pierwszy plan kwestię podzielności własności, to własność zwierzchnia i własność użytkowa w Towarzystwie Hrubieszowskim są ze sobą złączone w osobach stowarzyszonych, a nie wyraźnie oddzielone jak we własności feudalnej. Pobierane przez Towarzystwo czynsze od posiadaczy dawnych gruntów dworskich nosiły charakter świadczeń na rzecz całości Towarzystwa względnie świadczeń na cele z góry oznaczone w Ustawie. Zresztą Staszic nie dążył do dzielenia własności na *dominium directum* i *dominium utile* i do utrwalenia tego podziału w Towarzystwie. Ujęcie takie nie było zgodne z jego poglądami na życie społeczno-gospodarcze. Niechęć Staszica do urządzeń tego typu poza innymi wypowiedziami przebija wyraźnie w artykule 100 Ustawy, gdzie zakazuje na przyszłość stowarzyszonym dawać grunta na zastaw oraz zaciągnąć na te grunta pożyczki z obowiązkiem pańszczyzny „pod jakimkolwiek nazwiskiem...”³¹. Natomiast elementy feudalne spostrzec można w stosunku Towarzystwa do miasta Hrubieszowa. Miasto, jak wiadomo, tylko w niedużej części należało do Towarzystwa. W stosunku zaś do pozostałej części miasta Towarzystwo występowało jako dziedzic, tak jak inni dziedzice miast prywatnych przed zniesieniem stosunków dominialnych. Ten charakter stosunku do miasta i własności w mieście podkreślało Towarzystwo w swych wystąpieniach do władzy państwowej³². Dlatego też czynsze płacone Towarzystwu przez mieszkańców Hrubieszowa mają charakter świadczeń feudalnych, a zwierzchnia własność Towarzystwa w stosunku do miast była własnością typu feudalnego.

Niemniej porównanie koncepcji własności w Towarzystwie Rolniczym Hrubieszowskim z narastającą w tych czasach w Królestwie Polskim własnością typu wszesnokapitalistycznego wykazuje pewne dość poważne różnice. Pełna, nieograniczona i wyłączna własność okresu wczesnokapitalis-

³¹ Tamże, art. 100.

³² W aktach miasta Hrubieszowa (akta Kom. Rząd. Spraw Wewn. Nr 3465—3467 w AGAD) spotykamy wyraźne stwierdzenia władz TRH, że Hrubieszów jest miastem dziedzicznym (1827 r.); prezes K. Grotthus (1832 r.) oponując przeciwko zwolnieniu szynkarzy hrubieszowskich od opłat propinacyjnych podkreśla, że TRH ma w stosunku do m. Hrubieszowa niezaprzeczone prawa „własności ziemskiej” a więc i prawo do dochodów propinacyjnych; o zasadność czynszu od mieszkańców miasta prowadzone były przez mieszczan z TRH jako *dominium*, procesy (1839 r.).

tycznego jest daleka od koncepcji staszycowskiej i różni się w pewnym zakresie z jej treścią. Także obca jej była tendencja do indywidualistycznego ujęcia własności i niechęć do własności grupowej, wspólnej, występująca często w okresie wczesnokapitalistycznym. Zamiast tego Ustawa wprowadzała stałe wspólne powiązanie stowarzyszonych i ich obowiązki na rzecz ogółu oraz poszczególnych zrzeszonych w zasadzie nieznaną własności typu kapitalistycznego. Są to więc elementy, które można określić jako spółdzielcze w sensie spółdzielczości z czasów kapitalistycznych. Nie mogą być one uznane za mało istotne, gdyż nadają koncepcji Staszica swoisty charakter.

Opisane wyżej cechy własności w Towarzystwie Rolniczym Hrubieszowskim uwidaczniają się kontrastowo w latach reform chłopskich. Gdy na skutek ukazów uwłaszczeniowych z 1846 r. carskie władze włościańskie zastanawiały się nad losem Towarzystwa Hrubieszowskiego, przede wszystkim uznały, że ograniczenia dysponowania własnością przewidziane w Ustawie, obowiązki współstowarzyszonych itp. są ciężarem dla chłopów i w niewłaściwy sposób ich ograniczają. Zresztą podobnie traktowali te ograniczenia i niektórzy zrzeszeni chłopci. W konsekwencji tego, uważając ukaz uwłaszczeniowy z 1864 r. za wyraz postępu w stosunku do Ustawy staszycowskiej władze rosyjskie po dłuższych wahaniach rozciągnęły na grunty włościańskie w Towarzystwie Rolniczym Hrubieszowskim przepisy tego ukazu³³. Dowodzi to, że carscy wykonawcy ukazów uwłaszczeniowych z czasów kapitalizmu wierni byli swej epoce, która wpływała na determinowanie ich poglądów. Nic to zresztą dziwnego, bo i Roczniki Gospodarstwa Krajowego z 1847 r. nader pozytywnie oceniając reformę staszycowską, jako jednak pewne niedociągnięcie traktują nieuwzględnienie w statucie pełnej, indywidualnej własności. Typowe atrybuty własności okresu wczesnokapitalistycznego, prawo posiadania, korzystania i rozporządzania w Towarzystwie Hrubieszowskim mają odmienny zakres i treść. Kapitalizm przemysłowy łączył je z zasady z uprawnieniami właściciela. W Towarzystwie bywają one od siebie oddzielone, a niezależnie od tego występują w różnym stosunku do istniejących tam odchyłeń (form) własności.

5. Analiza charakteru własności w Towarzystwie Rolniczym Hrubieszowskim pozwala wyprowadzić pewne wnioski końcowe. Najpierw dają się zauważyć niedokładności co do używania terminów własność i posiadanie dziedziczne. Wpływała na to terminologia jeszcze nie ustalona w pełni, szczególnie w przedmiocie własności podzielonej oraz ówczesna praktyka aktowa.

Miedzy ujęciem własności w wykazie hipotecznym dóbr Hrubieszów, a ujęciem w Ustawie i akcie darowizny z 1822 r. można też zauważyć pe-

³³ J. Riabinin, o. c., s. 673 i nast.

wne rozbieżności. Wykaz hipoteczny nie rejestruje wyraźnie i nie ujawnia wprost uprawnień posiadaczy dziedzicznych, gdy akt darowizny, a szczególnie Ustawa dużo uwagi poświęca indywidualnym posiadaczom dziedzicznym oraz określa ich prawa i obowiązki³⁴.

Prawo własności nie należy do indywidualnych posiadaczy wieczystych lecz tylko do Towarzystwa. Jednak charakter własności w Towarzystwie nie jest jednolity lecz wyraźnie złożony. Własność użytkowaną wspólnie można określić jako grupową o pewnych cechach własności spółdzielczej utopijnosocjalistycznej, względnie społecznej. Co do indywidualnych działek posiadaczy wieczystych, to spotykamy tam w pewnym zakresie jakby relikty kończącej się epoki feudalnej, głównie zewnętrznie we wprowadzeniu swego rodzaju własności podzielonej, z drugiej zaś strony, poza treścią wczesnokapitalistyczną, w ujęciu tej własności widać liczne elementy, które można określić jako spółdzielcze, względnie znamionujące własność społeczną. Jednak mimo podkreślania szeregu tendencji nowych jak wiązanie stowarzyszonych w „jedno nierozłączne Towarzystwo”, „ku jednemu wspólnemu celowi, tj. ku wspólnej i wzajemnej w potrzebach pomocy”, podkreślania roli samorządu, obowiązku podnoszenia moralnego i gospodarczego stowarzyszonych oraz dążenia, by Towarzystwo w miarę rozwoju poszerzało swe tereny „z nadaniem ... wszystkich tych dobrodziejstw, jakich posiadacze dziedziczni teraźniejsi Hrubieszowskiego Towarzystwa używają” — nie można mówić, że uległ zmianie podstawowy charakter własności w Towarzystwie. Patrząc na omawianą własność z punktu widzenia podziału na typy i formy własności — musimy ją zaliczyć do własności grupowej, spółdzielczej, względnie wspólnej o typie kapitalistycznym. Przesądza o tym głównie okoliczność, że w czasie powstawania Towarzystwa, tak podstawowe środki produkcji, jak i władza należały do klas wyzyskujących. Fakt ten jednak nie pomniejsza znaczenia elementów zespołowo-spółdzielczych w treści własności staszicowskiej, odcinających się na tle ówczesnego życia i ówczesnej myśli społecznej. Złożony charakter własności tłumaczy się przejściowością okresu, w którym powstała jej koncepcja oraz już poruszonymi właściwościami umysłu Staszica. Zresztą zdarza się, że w pewnych koncepcjach i instytucjach można zauważyć relikty przeszłej epoki, a nawet elementy epoki, która

³⁴ Por. Akt darowizny, Wykaz hipot. dóbr Hrubieszów i Ustawę, szczególnie tyt. I i XIII. Podobną niezgodność w zapisach hipotecznych co do charakteru własności gruntowej na ziemiach Królestwa Polskiego spotykamy w księgach hipotecznych dóbr ziemskich, w skład których wchodziły miasta prywatne oraz w aktach hipotecznych nieruchomości w miastach prywatnych. Tyczą się one poza charakterem samej własności, ciężarów i świadczeń na rzecz dziedziców. Por. J. Mazurkiewicz, W. Ćwik, *Własność w miastach prywatnych Lubelszczyzny doby Królestwa Warszawskiego i Królestwa Polskiego*, Annales UMCS, Sectio, G, t. IV.

dopiero nadejście. Szczególniej zdarza się to, gdy idzie o koncepcje reformatorów i myślicieli społecznych. Nie przekreślając zasadniczego typu własności w Towarzystwie Hrubieszowskim, nie można nie podnieść nowych, postępowych, choć opartych o utopijne poglądy, myśli Staszica, będących prototypem późniejszych koncepcji spółdzielczych. Przede wszystkim jest nowe i oryginalne, że te koncepcje odnosiły się do własności ziemi i gospodarki na roli.

Oryginalnością ujęcia odznacza się, tak połączenie elementów wspólnej (grupowej) własności z indywidualnym posiadaniem dziedzicznym, połączenie swego rodzaju zwierzchniej własności ogółu z własnością użytkową pojedynczych posiadaczy dziedzicznych oraz połączenie atrybutów własności zwierzchniej i użytkowej w osobach posiadaczy dziedzicznych, jak i powiązanie stowarzyszonych obowiązkiem współdziałania i wzajemnej pomocy, a przez to w konsekwencji wprowadzenie poważnych ograniczeń własności. W niektórych z tych elementów widać pozostawienie jak gdyby starej formy własności podzielonej z równoczesnym waniem w nią nowej treści. Wszystko to pozwala patrzeć na własność w Towarzystwie Rolniczym Hrubieszowskim, jako na formę własności o cechach zewnętrznych przypominających własność podzieloną, choć w typie swym kapitalistyczną, z poważnym wkładem elementów własności spółdzielczej, względnie utopijno-socjalistycznej.

III. ZAKOŃCZENIE

W okresie mniej więcej zbliżonym do czasów gdy Staszic realizował swoją koncepcję własności w Towarzystwie Rolniczym Hrubieszowskim — można zanotować na ziemiach polskich i inne podobne poczynania, zmierzające do poprawy losu ludności wiejskiej. Często głównym celem tych dążeń było polepszenie interesów ekonomicznych dziedziców, szukających pod wpływem zmian warunków gospodarczo-społecznych — nowych, więcej postępowych form gospodarowania. Zwykle poruszano wtedy i chłopskie prawa do ziemi.

Przy porównaniu z tymi poczynaniami staszicowska koncepcja reformy, a co za tym idzie i własności, wyróżnia się swoją postępową treścią. Jedne z poczynan reformatorskich wprowadzały ograniczoną własność chłopską, pozostawiając poza tym pewne uprawnienia dominialne dziedziców, inne — dalej idące, doprowadzane były nawet do uwłaszczenia ludności chłopskiej i nadania jej działek gruntu na własność w rozumieniu pełnej własności. Reforma Staszica nadając własność wiązała obdarowanych między sobą wzajemnymi obowiązkami na rzecz ogółu i poszczególnych zrzeszonych oraz wspólnymi celami. W ten sposób w pewnym sensie usiłowała wyprzedzić swoje czasy. Nic dziwnego, że nie od razu znalazła ona właściwy

oddźwięk w polskiej myśli społecznoustrojowej. Staje się to zrozumiałe, gdy się zważy, że czas powstania Towarzystwa Rolniczego Hrubieszowskiego przypada na początki epoki kapitalistycznej w Królestwie Polskim. Toteż np. Towarzystwo Demokratyczne w swoich programach społeczno-politycznych, tyjących się własności ziemi dla chłopów uderza w ton całkiem inny. Wysuwając postulat uwłaszczenia ludności chłopskiej, zgodnie z tendencjami epoki staje na stanowisku typowo kapitalistycznej, tj. pełnej, indywidualnej własności ziemi.

Natomiast zbliżyć się będą do koncepcji Staszica poglądy Worcella i Gromad Ludu Polskiego, a po tym poglądy ks. Piotra Ściegiennego. Ale są to czasy o parę dziesiątków lat późniejsze. Poglądy te noszą charakter pierwocin socjalizmu utopijnego na naszym gruncie. Staszicowska koncepcja własności, jako próba realizacji pomysłów spółdzielczych i utopijno-socjalistycznych w dziedzinie rolnictwa jest u nas najwcześniejsza i uderza swą oryginalnością³⁵. W epoce kapitalizmu wiele z jej elementów długo uchodzić będzie za symbol i prototyp spółdzielczości w rolnictwie oraz zapładniać będzie wiele nowych pomysłów. Koncepcja Staszica poza tym jest o tyle więcej interesująca od innych podobnych pomysłów, że była realizowana przez szereg lat w życiu w takiej formie, jaką jej nadał twórca.

Ostać się nie mogła. Złożony jej charakter, występowanie obok siebie elementów sprzecznych oraz dążność do realizowania jej w narastającym otoczeniu kapitalistycznym nie była możliwa. Rozsadzały ją wzajemne sprzeczności i niezgodność z rozwojem otoczenia kapitalistycznego³⁶. Zasady prawidłowości życia gospodarczo-społecznego okazały się silniejsze. Lecz pozostała nie tylko jako dowód wytrwałej i szlachetnej dążności Staszica do polepszenia losu ludności wiejskiej, ale także jako dowód dużego wysiłku twórczego swego inicjatora. Wysiłku, w który Staszic włożył swoją głęboką wiedzę, twórczą myśl i wieloletnie doświadczenie. Niezrealizowanie zamierzonego celu nie przekreśla jej wagi, tak jak nie przekreśla niezrealizowanie celu roli innych koncepcji utopijnych.

Józef Mazurkiewicz (Lublin)

DU CARACTÈRE DE LA PROPRIÉTÉ À LA SOCIÉTÉ AGRICOLE DE HRUBIESZÓW

Résumé

1. L'article traite du caractère de la propriété à la Société Agricole de Hrubieszów, créée par Stanislas Staszic au début du XIX^e siècle. Cela présente un intérêt, vu qu'en affranchissant les paysans des corvées dans ses biens de Hrubieszów,

³⁵ Ustawa, art. 2, 45; Akt darowizny z 1822 r.

³⁶ Por. C. Bobińska, o. c., s. 71, 91; J. Grzywicka, o. c., s. 211.

Staszic leur avait donné par acte notarié, en tant que commune de Hrubieszów, des terres, des forêts etc. à titre de propriété commune, et à condition de fonder une société agricole et de se secourir mutuellement dans le malheur. Cela avait lieu à l'époque de la naissance du capitalisme sur les terres du Royaume de Pologne. Or, la Société Agricole de Hrubieszów a fait déjà l'objet de nombreux écrits, toutefois le caractère juridique de la propriété n'a pas été jusqu'ici suffisamment examiné.

La condition de la population paysanne dans le Royaume du Congrès, au commencement du XIX^e siècle, était pénible. Les paysans étaient considérés comme simples fermiers des terrains appartenant aux seigneurs. Toutes sortes de prestations au profit de ceux-ci, et en premier lieu les corvées, rendaient impossible l'exploitation paysanne rationnelle. Les tentatives de réforme s'avéraient insuffisantes, et c'est exceptionnellement qu'elles avaient pour but de concéder des terres en toute propriété aux paysans.

2. L'analyse de la propriété au sein de la Société Agricole de Hrubieszów a pour objectif d'examiner le caractère et le sens de cette propriété, ainsi que le rapport entre celle-ci et la propriété de type féodal et capitaliste. D'après l'acte de donation, Staszic céda ses biens de Hrubieszów en toute propriété à la commune de Hrubieszów, et à l'usage commun de celle-ci. L'ensemble des biens constituait l'avoir commun de la Société, dont faisaient partie les habitants de ce domaine. Une portion des biens était destinée à l'usage commun (les forêts, étangs moulins et certaines terres arables), tandis qu'une autre représentait l'usufruit héréditaire des possesseurs individuels. Ceux-ci étaient tenus à fournir diverses prestations au profit de l'ensemble des associés, ainsi que des particuliers s'étant trouvés dans le besoin à cause, surtout, d'un malheur. Les associés étaient obligés à vaquer au progrès moral et économique des membres de la Société. Ainsi c'était la Société qui détenait la propriété, et non les possesseurs individuels héréditaires. Le Conseil Economique administrait les biens de la Société. Les possesseurs héréditaires étaient limités dans leurs droits — tant pour ce qui est de l'aliénation que de la manière d'exploiter leurs terres. Le trait le plus caractéristique consistait dans l'union, en la qualité de membre de la Société, des droits héréditaires des possesseurs sur leurs tenures et sur l'ensemble des biens de la Société avec les prérogatives dont bénéficiait la Société, et que réalisaient envers eux-mêmes ces mêmes possesseurs héréditaires.

La propriété au sein de la Société ne portait point les traits de propriété féodale — malgré que l'on eût rattaché à la Société une sorte de propriété supérieure — et différait également de la propriété capitaliste typique se développant alors dans le Royaume de Pologne, vu qu'elle introduisait toute une série de restrictions au profit de l'ensemble des associés et des personnes particulières. C'était en quelque sorte une propriété sociale, collective, respectivement coopérative.

3. A comparer à d'autres initiatives de réforme de cette époque, la propriété suivant la conception de Staszic nous frappe par sa signification sociale et démocratique, Staszic a éliminé de la Société les droits du seigneur, et de plus il a introduit, au commencement de l'époque capitaliste, la conception de propriété collective, commune. Cela rapprochait cette conception des idées utopiques et socialistes, qu'elle devançait même en partie. Or elle ne pouvait pas résister dans un entourage tendant au capitalisme. Cependant, elle a été réalisée durant de nombreuses années, et a fécondé par la suite nombre de nouvelles conceptions.